

ZNACZENIE GODNOŚCI PRYMASA POLSKI

Kościół katolicki w Polsce został w pełni zorganizowany, gdy papież Sylwester II uwieńczył starania księcia Bolesława Chrobrego i powołał do życia w roku 999 samodzielną organizację kościelną, jaką była metropolia gnieźnieńska. Realizacja tej decyzji miała miejsce w roku następnym, gdy podczas Zjazdu Gnieźnieńskiego cesarz Otton III ogłosił powstanie, obejmujące tereny ówczesnej Polski, pierwszej metropolii, w skład której weszły: archidiecezja gnieźnieńska, diecezja kołobrzaska dla Pomorza, diecezja wrocławska dla Śląska i diecezja krakowska dla Małopolski (biskupstwo poznańskie podporządkowano metropolii gnieźnieńskiej po śmierci biskupa Ungera w 1012 r.). Powstające z czasem nowe diecezje polskie wchodziły w skład metropolii gnieźnieńskiej. Stolicą metropolii ustanowiono ówczesną stolicę Polski i miejsce grobu św. Wojciecha – Gniezno.

Arcybiskupi gnieźnieńscy jako metropolici od początku byli uważani za zwierzchników całego Kościoła w Polsce i najwyższych dostojników kościelnych. Nazywano ich niekiedy „arcybiskupami papieskimi”.

W roku 1367 powstała w granicach państwa polskiego druga metropolia ze stolicą w Haliczu (erekcja 1375), która w 1412 r. została przeniesiona do Lwowa. Zaistniała wtedy konieczność rozwiązania kwestii pierwszeństwa hierarchicznego w polskim Kościele. Prymasostwo rozwiązywało tę sprawę najlepiej. Prawdopodobnie na synodzie prowincjonalnym w Wieluniu w 1414 r. ustalono zasadę pierwszeństwa metropolity gnieźnieńskiego przed lwowskim ze względu na starszeństwo Gniezna.

Właściwe ustanowienie godności prymasowskiej dla całego Kościoła polskiego nastąpiło przy poparciu króla Władysława Jagiełły podczas soboru w Konstancji (1414-1418). Tytuł ten otrzymał metropolita gnieźnieński Mikołaj Trąba. Taką informację przekazał nam ówczesny polski historyk Jan Długosz, gdyż dokument soborowy nie zachował się do naszych czasów.

Na mocy bulli Leona X Pro excellenti z roku 1515 prymas Jan Łaski otrzymał dla siebie i swoich następców przywileje legata urodzonego Stolicy Apostolskiej. Wspomniany dokument poddawał jurysdykcji prymasowskiej i legackiej metropolię lwowską. Dokument papieski nie precyzował dokładnie zakresu władzy prymasa. Określał ogólnikowo, że zakres uprawnień prymasów Polski jest taki, jaki posiadają inni legaci, a szczególnie prymas Anglii w Canterbury na mocy prawa, przywileju i zwyczaju.

Z racji wyjątkowej pozycji prymasa, w różnych czasach i z różnych racji, przysługiwały mu liczne prawa i przywileje. Prymas koronował króla i królową Polski, przewodniczył królewskim ślubom i pogrzebom, zwoływał synody prymacjalne, którym przewodniczył, stanowił najwyższy trybunał sądowy kościelny w Polsce, troszczył się o cały Kościół w Polsce i jego właściwą administrację, reprezentował Kościół polski na zewnątrz, miał przywilej noszenia szat purpurowych na wzór kardynałów Kościoła rzymskiego. Po śmierci ostatniego z Jagiellonów, króla Zygmunta Augusta, na sejmie w 1572 r. sejm i senat polski przyznały prymasom Polski urząd interrexa.

W oparciu o uprawnienia, prymas po śmierci króla przejmował najwyższą władzę w państwie. Wyznaczał miejsce i czas wyboru króla, załatwiał wszystkie sprawy bieżące państwa, przyjmował poselstwa zagraniczne, nominował nowo wybranego króla, odbierał od niego przysięgę i koronował go. Prymas był też pierwszym księciem w senacie (primus princeps), a od końca XVI w. należał do stałych członków rady królewskiej.

Konsekwencje rozbiorów uderzyć musiały także w urząd prymasa Polski. Po I rozbiorze król pruski Fryderyk Wilhelm, uznając tytuł prymasa Polski za symbol polskości, zakazał w 1795 r. używać go i przyznał w to miejsce tytuł książe. Po Kongresie Wiedeńskim rząd pruski dążył w czasie pertraktacji ze Stolicą Apostolską do całkowitego zniesienia prymasostwa wraz z archidiecezją gnieźnieńską. Nie powiodło się to dzięki zdecydowanemu sprzeciwowi Rzymu. W kompromisowym porozumieniu papież Pius VII (1821 r.) wyniósł Poznań do godności arcybiskupstwa i połączył go unią personalną z Gniezmem.

Gdy w 1918 r. państwo polskie odzyskało niepodległość, pojawiła się kwestia, komu przysługuje tytuł prymasa Polski. Do godności tej poczuwali się zarówno arcybiskup warszawski Aleksander Kakowski, który reaktywował tytuł Prymas Królestwa Polskiego (w nawiązaniu do bulli z 1818 r.), jak i metropolita gnieźnieński Edmund Dalbor. W tej sytuacji prymas Dalbor zwrócił się do papieża Piusa XI z prośbą o ostateczną decyzję w tej kwestii. Wówczas Kongregacja dla Nadzwyczajnych Spraw Kościoła dekretem z 5 lutego 1925 r. zatwierdziła arcybiskupowi Gniezna tytuł prymasa Polski, a kard. Kakowskiemu dożywotnio – prymasa Królestwa Polskiego oraz potwierdziła obu hierarchom prawo do noszenia szat purpurowych. Przy okazji jednak zniósła jurysdykcję prymasowską wobec innych polskich diecezji.

Wspomniane decyzje Stolicy Apostolskiej nie przekreśliły jednak tradycji prymasowskich związanych z Gniezmem, a następca kard. Dalbora, prymas August Hlond – dzięki wyjątkowym osobistym zdolnościom i talentom dyplomatycznym – pełnił rolę lidera w całym Kościele w Polsce. Umocnieniu pozycji prymasa Polski sprzyjała sytuacja jaka nastąpiła bezpośrednio po II wojnie światowej. Powracający do znajdującego się w strefie wpływów radzieckich kraju kard. August Hlond uzyskał tymczasowo od Piusa XII nadzwyczajne uprawnienia w zakresie jurysdykcji. Powołując się na nie utworzył na ziemiach zachodnich i północnych pięć nowych administracji apostolskich. Kolejne rozwiązanie umacniające prerogatywy arcybiskupa gnieźnieńskiego nastąpiło 4 marca 1946 r., kiedy papież mianował go także arcybiskupem warszawskim, tworząc unią personalną Gniezna i Warszawy.

Po śmierci kard. Hlonda w 1948 r. papież mianował nowym prymasem Polski biskupa lubelskiego Stefana Wyszyńskiego, powierzając mu arcybiskupstwo gnieźnieńskie i warszawskie. Powszechnie znana i podkreślana jest jednocząca misja Prymasa Tysiąclecia. Posiadała ona wymiar wielokierunkowy. Najpierw widział prymasostwo jako zwornik Kościoła polskiego, zarówno w odniesieniu do ówczesnego episkopatu, jak i wspólnoty wierzących. Godność ta była także widocznym znakiem łączności katolickiej Polski ze Stolicą Apostolską. Osobisty autorytet, wzmocniony internowaniem, wyjątkowe cechy osobowości kard. Wyszyńskiego oraz szczególna sytuacja Kościoła za „żelazną kurtyną” pozwoliły mu stworzyć szczególny model posługi prymasowskiej. Konsekwentnie bronił praw człowieka i narodu, stwarzając – mimo prześladowań – przestrzeń wolności dla Kościoła, jaką nie cieszył się on w żadnym z krajów bloku sowieckiego.

Kardynała Wyszyńskiego określa się często mianem „Ojca narodu”, a wiązało się to z przysługującym mu tytułem prymasa Polski. Był on świadomy znaczenia prymasostwa dla polskiego Kościoła i narodu. Członków Rady Głównej episkopatu Polski na sześć dni przed swoją śmiercią prosił: Padam z całą pokorą Prymasa Polski do waszych biskupich stóp i je całuję... Pamiętajcie, tradycją polskości jest powiązanie prymatury z Gniezmem wbrew jakimkolwiek myślom i zamierzeniom.

Po śmierci kard. Wyszyńskiego arcybiskupem metropolitą gnieźnieńskim i warszawskim oraz prymasem Polski został mianowany abp Józef Glemp. Objął on również przewodnictwo Konferencji Episkopatu Polski. Przez pierwsze dziesięciolecie rządów, w latach 80., jego kompetencje jurysdykcyjne były analogiczne jak kard. Wyszyńskiego. Zapewniało mu to m.in. równie silną pozycję w negocjacjach z komunistyczną władzą, które na zasadzie wieloletniego dialogu doprowadziły do porozumienia w ramach tzw. okrągłego stołu. Dużym sukcesem było także przyjęcie jeszcze przez Sejm PRL-u ustawy o stosunkach państwo-Kościół z 17 maja 1989 r., która przyznawała Kościołowi pełną swobodę działania.

Sytuacja uległa zmianie wraz z normalizacją sytuacji w Polsce oraz przybyciem nuncjusza apostolskiego do Warszawy jesienią 1989 r. Nuncjusz abp Józef Kowalczyk w naturalny sposób przejął wszelkie obowiązki delegata papieskiego, związane także z prowadzeniem konsultacji związanej z mianowaniem nowych biskupów.

Inną ważną reformą, która została zrealizowana zgodnie z duchem przemian po Soborze Watykańskim II, było umocnienie kolegalności w ramach krajowych Konferencji Biskupich, co wyrażało się m.in. zasadą wybieralności przewodniczącego Konferencji. Na skutek reformy administracyjnej Kościoła w Polsce i bulli papieskiej „Totus Tuus Poloniae populus” z 25 marca 1992 r., kard. Glemp przestał pełnić funkcję arcybiskupa gnieźnieńskiego, co było związane z likwidacją unii personalnej Warszawy i Gniezna. Postanowiono wówczas, że kard. Józef Glemp ma prawo do zachowania tytułu Prymasa Polski jako kustosz relikwii św. Wojciecha czczonych w katedrze gnieźnieńskiej (pkt IV bulli). Natomiast nowy metropolita gnieźnieński w osobie abp. Henryka Muszyńskiego nie uzyskał wówczas tytułu prymasa.

W czasie swego pontyfikatu Jan Paweł II dawał częstokroć świadectwo głębokiego szacunku wobec najstarszej polskiej stolicy metropolitalnej i związanym z nią urzędem prymasowskim. Już w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski, w Gnieźnie, papież przypominał: Znajdujemy się tutaj na głównym szlaku naszych duchowych dziejów. Jest to zarazem jeden z głównych szlaków duchowych całej słowiańszczyzny. Jeden z głównych szlaków duchowych Europy. W tej samej homilii następca św. Piotra określał Gniezno jako wieczernik naszego polskiego Millenium, gdzie przemawia do nas z jednaką zawsze mocą tajemnicza data tego początku, od której liczymy historię ojczyzny i Kościoła zarazem w dziejach ojczyzny. Historię Polski zawsze wiernej. W czasie pamiętnego pobytu w Gnieźnie w 1979 r., Ojciec Święty spotkał się z młodzieżą, której wyjaśniał, czym jest kultura polska osadzona na trwałe w realiach chrztu Polski i duchowego bogactwa związanego z Zjazdem Gnieźnieńskim w roku 1000.

Papież Polak doskonale rozumiał jaką rangę posiada w historii Kościoła, narodu i naszej ojczyzny, przynależna Gnieznu prymatura. Przemawiając do delegacji Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie z okazji nadania mu doktoratu honoris causa tejże uczelni, powiedział m.in.: Jak stolica prymacjalna w Gnieźnie stoi na straży religijnej tradycji św. Wojciecha, tak niech wasz uniwersytet strzeże kulturowej spuścizny, która w tej tradycji ma swoje źródło. Nawet po zakończeniu unii personalnej pomiędzy Gnieznom i Warszawą w 1992 r. i zachowaniem tytułu prymasa Polski przez kard. Józefa Glempa, który stał się biskupem rezydencjalnym warszawskim, Jan Paweł II nieustannie uważał, że prymasostwo polskie w sposób niekwestionowany przynależy arcybiskupom gnieźnieńskim. Dał temu wyraz w roku 2004, kiedy do reprezentantów Inowrocławia przybyłych do Rzymu w związku z nadaniem Ojcu Świętemu tytułu honorowego obywatelstwa tegoż miasta, witał wśród nich arcybiskupa gnieźnieńskiego następującymi słowami: Szczególnie witam i pozdrawiam Arcybiskupa Stolicy Prymasowskiej w Gnieźnie.

Ojciec Święty Benedykt XVI, podtrzymując wielowiekową i nieprzerwaną tradycję, która łączy prymasostwo z Gniezmem jako kolebką naszego państwa, pierwszą metropolią Kościoła katolickiego w Polsce oraz miejscem przechowywania relikwii św. Wojciecha – pierwszego patrona naszej Ojczyzny, podjął decyzję, że tytuł prymasa Polski zostanie na stałe związany z urzędującym arcybiskupem gnieźnieńskim. W swoim liście z dnia 8.12.2009 r. wystosowanym do abp. Henryka Muszyńskiego, Benedykt XVI napisał m.in.: W dniu 1 listopada 2006 roku, w liście skierowanym do Kardynała Józefa Glempa, na zakończenie jego posługi Arcybiskupa Warszawy, postanowiłem, że gdy ukończy 80. rok życia, tytuł Prymasa Polski zostanie przywrócony Arcybiskupowi Gniezna, z motywów historycznych i prawnych, które dotyczą tej stolicy. Była ona pierwszą polską stolicą metropolitalną i tu czczone są relikwie św. Wojciecha, Biskupa i Męczennika, pierwszego Patrona Polski, które są jednym z największych skarbów Narodu polskiego, a których „kustoszem” tradycyjnie jest Arcybiskup Gnieźnieński. Dlatego 19 grudnia br. Wasza Ekscelecja obejmie tytuł Prymasa Polski, który od tej pory znów będzie związany z tytułem Arcybiskupa Gnieźnieńskiego „durante munere”.

Honorowy tytuł Prymasa Polski, z kompetencjami określonymi w Statutach Konferencji Episkopatu Polski, cieszy się wielkim szacunkiem i znaczeniem w polskim Narodzie i jest znakiem jedności polskich katolików.

Obecnie godność prymasa Polski jest godnością wyłącznie honorową, bez przysługującej jej w dawnych czasach jurysdykcji. Kompetencje prymasa określa nowy statut Konferencji Episkopatu Polski, który stanowi, że prymas Polski zachowuje honorowe pierwszeństwo wśród biskupów, jest członkiem Rady Stałej Episkopatu i obok kardynałów kierujących diecezjami, jest faktycznie jedynym niewybieralnym członkiem tejże Rady, co zapewnia jemu zamię jedności i ciągłości.

WYKORZYSTANO: EKAI